

Wyniki konkursu oraz listę nagrodzonych opublikujemy w późniejszym terminie.

S. Olszowski przyjął organizatorów „Konkursu Przyjaźni”

4 bm. sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski przyjął organizatorów prasowego „Konkursu Przyjaźni”, redaktorów 8 gazet krajów socjalistycznych. Redaktorom towarzyszyli dyrektorzy przedsiębiorstw artystycznych z NRD, Czech, Słowacji i Polski.

Prasowy „Konkurs Przyjaźni”, połączony z festiwalem piosenki, ma na celu upowszechnianie wiedzy o bratnich krajach socjalistycznych i organizowany jest w roku bieżącym po raz piąty. (PAP)

Przygotowania do zjazdu pisarzy Ziem Zachodnich

Ponad 150 pisarzy z wszystkich środowisk literackich w kraju spotka się w Zielonej Górze na organizowanym w dniach 4-6 maja br. XIII zjeździe pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Zjazd ten uświetni obchody 25-lecia powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych, stając się okazją dokonania przeglądu kulturalnego nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Wprowadzenie do obrad zjazdu stanowić będą dwa referaty: prof. dr. Władysława Markiewicza — „działalność i twórczość kulturalna jako czynnik integracji narodowej i społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych” oraz Krzysztofa Nowickiego — „Problematyka Ziem Zachodnich w literaturze 25-lecia PRL”.

Na konferencji prasowej w Domu Literatury w Warszawie omówiono ostatnio stan przygotowań do XIII zjazdu pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. (PAP)

W centrum uwagi problemy kooperacji

Polsko-szwedzki protokół handlowy na rok 1970

W Warszawie zakończyły się w środę polsko-szwedzkie rozmowy handlowe, w wyniku których podpisany został dodatkowy protokół handlowy na rok 1970, w ramach wieloletniego protokołu handlowego na lata 1968-1972 między Polską a Szwecją.

Katastrofa francuskiego okrętu podwodnego?

Francuskie dowództwo marynarki wojennej zaniepokojone jest przetrwaniem łączności radiowej ze swym okrętem podwodnym „Eurydice”, który zanurzył się w głębinach Morza Śródziemnego w środę o godz. 7.30 czasu warszawskiego. Od tej pory kontakt z okrętem został przerwany. Na jego pokładzie znajduje się zwykle 45 członków załogi. Francuskie władze wojskowe utrzymują, że okręt może znajdować się na głębokości od 600 do 700 metrów. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że „Eurydice” uległa katastrofie.

Jednostka ta została wodowana w roku 1962 i jest tym samym typem okrętu podwodnego co „Minerve”, który zaginął z 52 członkami załogi na pokładzie w styczniu 1967 roku. (PAP)

HUMOR I SATYRA

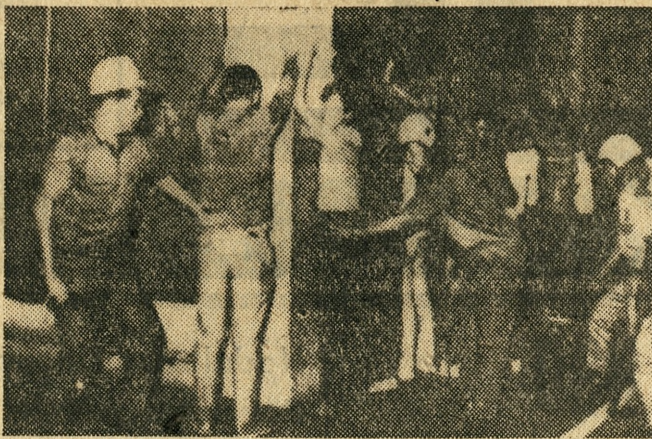


— Najpierw bawił się kłębkiem, a potem powoli, powoli...

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 5 III 1970 Nr 54 (8098)

Demonstracje w Manili



3 bm. w stolicy Filipin — Manili odbyła się potężna demonstracja antyamerykańska. Demonstranci udali się przed gmach ambasady USA, gdzie doszło do starć z policją. Kilka osób zostało rannych. Na zdjęciu: policjanci rewidują zatrzymanych uczestników demonstracji.

CAF — UPI — telefoto

Dalsze nasilenie psychozy wojennej w Chinach

Rozbudowa przemysłu zbrojeniowego

Korespondenci prasy zagranicznej donoszą o dalszym wyraźnym nasileniu się w Chinach psychozy wojennej. Psychoza ta pobudzana jest przede wszystkim przez twierdzenia prasy chińskiej, iż Chinom grozi „niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego”. To rzekome „zagrożenie” ma zmobilizować chińskie masy i skupić je wokół linii Mao Tse-tunga.

Coraz częściej pisze się o przygotowaniach wojennych w Chinach. Tak na przykład korespondent agencji Reutersa donosi o wzroście produkcji

stali i urządzeń mechanicznych. Świadczy to — zdaniem korespondenta — o szybkiej rozbudowie przemysłu zbrojeniowego, która nie została zahamowana nawet podczas rewolucji kulturalnej. Zdaniem ekspertów amerykańskich, Chiny mogą być wkrótce zdolne do zbudowania systemu rakiet średniego zasięgu. Wystrzelenie takiej rakiety — kontynuuje agencja Reutersa — zostanie niewątpliwie wykorzystane przez chińską propagandę w charakterze bodźca dla zwiększenia przez ludność wysiłków w celu rozbudowy przemysłu zbrojeniowego.

Przygotowania wojenne obejmują także budowę schronów przeciwlotniczych we wszystkich miastach, a także na wsi. Prace tego rodzaju nie zostały wstrzymane ani na chwilę nawet w okresie zimy. Równocześnie od kilku miesięcy trwa zakrojona na szeroką skalę akcja załuskania, aby przygotować teren pod ewentualne działania partyzanckie w przyszłości. Przez budowę przemysłu w komunach, gdzie nie potrzeba żadnych inwestycji państwowych, kierownictwo chińskie oszczędza fundusze, które może przeznaczyć następnie na badania atomowe, zbrojenia oraz wielkie kampanie propagandowe. Korespondenci prasy zachodniej donoszą, że dużym wysiłkiem wojsko i ludność cywilna buduje w wielu rejonach kraju drogi o znaczeniu strategicznym. (PAP)

Artykuł czechosłowackich uczonych

W trosce o autorytet i prestiż marksizmu i leninizmu w CSRS

„Rude Pravo” w swym numerze z 3 bm. opublikowało artykuł podpisany przez ośmiu czechosłowackich uczonych, poświęcony konieczności przywrócenia autorytetu i prestiżu marksizmowi i leninizmowi.

Autorzy stwierdzają, że zadanie to oznacza przyjęcie obowiązku oczyszczenia marksistowsko-leninowskiej teorii z wszystkich niesłusznych interpretacji i naleciałości, które zaczęły gromadzić się długo przed styczniem 1968 roku. Artykuł podkreśla m. in., że do najbardziej upowszechnionych niesłusznych poglądów w ostatnich latach należy teza o

Sukces duńskich socjaldemokratów

Duży sukces odnieśli socjaldemokraci we wtorkowych wyborach komunalnych w Danii. Partia b. premiera Jensa Otto Kraga zdobyła 47,5 procent głosów. Po raz pierwszy od wyborów w 1962 r. socjaldemokraci zdobyli absolutną większość w radzie miejskiej Kopenhagi, uzyskując 31 spośród 55 miejsc.

Przywódca socjaldemokratów, Krag, oświadczył, że wyniki wyborów „nie są wyrazem zaufania do burżuazyjnego rządu” i zażądał jak najszybszego rozpisania wyborów parlamentarnych. (PAP)

25 rocznica powstania ZWM w Wielkopolsce

Wczoraj w Teatrze Polskim w Poznaniu odbyło się uroczyste spotkanie młodzieży naszego miasta, zorganizowane z okazji 25 rocznicy powstania Związku Walki Młodych w Wielkopolsce. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Wojtaszek, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN i jednocześnie przewodniczący Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego w Poznaniu — Jan Nemoudry, członkowie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, kierownictwo ZMS, ZMW, ZSP, ZHP, przedstawiciele Prezydium RN Poznania, związków zawodowych, byli działacze ZWM oraz licznie przybyła młodzież.

W części oficjalnej wystąpił przewodniczący ZW ZMS — E. Bruch, przypominając warunki powstania, tradycje i dorobek ZWM. Jak podkreślił mówca, ZWM skupiał młodzież tragicznie doświadczoną wojną, pragnącą ojczyzny wolnej i sprawiedliwej, młodzież stanowiącą pionierską i aktywną część narodu. Nie było dziedzin życia społecznego, w której budowie organizacja by nie uczestniczyła. Obecne związki młodzieżowe, a w szczególności ZMS, podejmują żywotne tradycje tego ruchu młodzieżowego.

Następnie uczestnicy spotkania obejrzeli sztukę W. Orłowskiego „Jutro Berlin”. Uroczystość zakończyła się dekoracją byłych działaczy młodzieżowych odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Złotymi odznaczeniami udekorowano Edmunda Makowskiego, Bogusława Jankowiaka i Romana Skoczylasa. Ponadto przyznano 10 srebrnych odznaczeń. (mb)

Misja gospodarcza PRL przybyła do Wenezueli

2 bm. przybyła do Caracas misja gospodarcza PRL pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego inż. Ryszarda Strzeleckiego, witana na lotnisku przez dyrektora protokołu MSZ ambasadora Hugo Orozco, wyższych urzędników MSZ i resortów gospodarczych.

Tegoż dnia minister Ryszard Strzelecki został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Wenezueli dr Aristidesa Calvaniego oraz przeprowadził rozmowy z ministrem d/s rozwoju dr Haydee Castillo, ministrem górnictwa dr Hugo Perez la Salvia, ministrem robót publicznych inż. Jose Curielem.

W rozmowach brał udział ambasador PRL w Caracas dr Witold Jurasz oraz attache handlowy Henryk Mikołajczuk. Wczoraj wiceminister d/s

Oświadczenie grupy obywateli ZSRR pochodzenia żydowskiego

Dokończenie ze str. 1

kwidowania następstw agresji izraelskiej.

Syjonizm stał się w naszych czasach narzędziem, które najbardziej reakcyjne i agresywne koła wykorzystują do walki przeciwko ruchom narodowyzwoleńczym, do podważania postępowych rządów, do dywersji ideologicznej przeciwko krajom socjalizmu. Syjonizm osiągnął obecnie apogeum, jeśli chodzi o głoszenie nietolerancji narodowej i nienawiści. Syjonizmiści dostarczają imperializmowi mięsa armatniego w walce przeciwko narodowi arabskiemu. Umocniają oni opróżniający się arsenał propagandowy imperializmu, wypacząc historię ZSRR, rzucając oszczerstwa na jego politykę w kwestii narodowościowej.

Oświadczenie mówi dalej o życiu obywateli pochodzenia żydowskiego w ZSRR, którzy uważają radzieckie państwo socjalistyczne za swą jedyną ojczyznę.

Oświadczenie stwierdza, że około 8 tysięcy Żydów — równoprawnych obywateli państwa radzieckiego — jest deputowanymi do rad powiatowych, miejskich i obwodowych.

Pożar w Klinice Ginekologicznej we Wrocławiu

W środę w godzinach przedpołudniowych z nie ustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w pomieszczeniach Kliniki Ginekologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Zapaliły się górne kondygnacje i dach budynku. Do akcji ratunkowej skierowano natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej z Wrocławia. Ewakuowano chore oraz noworodki z górnego piętra kliniki. Pożar szybko zlikwidowano.

Komisja bada przyczyny pożaru. (PAP)

Wyrok w procesie pracowników „Społem”

W Sądzie Wojewódzkim w Opolu zakończył się proces przeciwko grupie pracowników spółdzielni spożywców „Społem” w Kłuczborku, którzy w okresie od 1966 do ubiegłego roku dokonywali różnych machinacji przy produkcji wedlin i przetworów mięsnych, narażając spółdzielnię na poważne straty.

Kierownik sklepu w Kłuczborku Teodor Prudło, który odbierał i sprzedawał przyluszczone towary, dzielił się zyskiem ze współnikami, skazany został na 8 lat pozbawienia wolności i 40 tys. zł grzywny; kierownik wytwórni wedlin Grzegorz Sokół — na 6 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny, a jego zastępca Wojciech Chromicz — na 5 lat i 20 tys. zł grzywny. Brygadziści Hilary Zwierz skazani zostali — po zastosowaniu amnestii — na 3,5 roku pozbawienia wolności oraz na grzywnę 10 tys. zł, zaś czeladnik Stanisław Siekierski na 3 lata i grzywnę 15 tys. zł.

Groźba strajku kolejarzy w USA

Prezydent Nixon podejmuje nadzwyczajne środki, aby nie dopuścić do zapowiadanej strajku kolejarzy, który cztery centrale związkowe kolejarzy postanowiły rozpocząć w nocy z 4 na 5 marca. Prezydent USA przekazał w tej sprawie postanowienie kongresowi, które bierze pod uwagę interes kolejarzy. (PAP)

Akcja Polonii przeciwko antypolskim dowcipom

Wydawca wychodzącego w Clifton (New Jersey) polonijnego tygodnika „Post Eagle” — Chester Grabowski, zapowiedział we wtorek podjęcie akcji protestacyjnej przeciwko powtarzającym się w amerykańskiej telewizji antypolskim „dowcipom”.

Jako szczególne „wyróżniające się” w zakresie takich dowcipów Chester Grabowski wymienił nie które programy rozrywkowe tona zystwa telewizyjnego CBS. (PAP)

wych oraz do Rady Najwyższej ZSRR. Blisko 340 tysięcy osób zostało odznaczonych orderami i medalami ZSRR za sukcesy w pracy i za udział w wielkiej wojnie narodowej. 117 osobom nadano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, a 71 — Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Żydzi wraz ze wszystkimi obywatelami radzieckimi w pełni aprobaują politykę KPZR i rządu radzieckiego wszechstronnie popierającą sprawę wyzwolenia narodowego i społecznego narodów, wymierzoną przeciwko imperializmowi, opowiadającą się za pokojem i powszechnym bezpieczeństwem.

Wydarzenia ostatniego okresu — głosi oświadczenie — ponownie przekonują nas, że zabórca, awanturnicza polityka agresorów izraelskich, którzy korzystają z poparcia imperializmu amerykańskiego, niesie narodom Bliskiego Wschodu — Arabom i Żydom — jedynie nowe nieszczęścia, nowe ofiary. Między złowieszczyimi dążeniami syjonistów a rzeczywistymi interesami mas pracujących Izraela istnieje przepaść.

Grupa obywateli ZSRR narodowości żydowskiej oświadcza: syjonizmi kierują się obcymi masom ludowym, imperialistycznymi, zabierającymi interesy, Izrael powinien zaniechać swej agresywnej polityki. Niechaj okupanci opuszczą zagarnięte ziemie arabskie. W tym regionie kuli ziemskiej należy ustanowić trwały pokój dla wszystkich zamieszkujących go na rodów i znajdujących się tam państw. Domagamy się tego zdecydowanie i nieugięcie.

Oświadczenie podpisał wicepremier W. Dymyszcz. Literaci A. Czarkowski, A. Biezmyński, A. Bergels, prof. G. Zanker, Minc, M. Mitin, artyści M. Pilecka, L. Kogan, A. Rajkin, J. Bystricka, generałowie Dragunski, Milstein i inni działacze społeczni, państwowi i wojskowi, pisarze, uczeni, pracownicy kultury i sztuki. Wielu z nich było obecnych na konferencji prasowej, która prowadziła kierownik oddziału prasowego MSZ L. Zamiatin.

Odpowiadając na pytania, W. Dymyszcz oświadczył m. in.: dla wszystkich stało się oczywiste, że przywódcy Izraela przekształcili swe państwo w najbardziej agresywne narzędzie imperializmu na Bliskim Wschodzie. Zbójcka polityka prowadzona przez Izrael wobec państw Bliskiego Wschodu jest polityką imperialistyczną skazaną na fiasko.

Imperialiści — oświadczył Dymyszcz — usiłują przy pomocy przywódców Izraela utrzymać swe panowanie na Bliskim Wschodzie i zdławić postępowe rządy. Monopole USA i NRF asygnują miliardy dolarów na wojnę Izraela przeciwko państwom arabskim.

Mówca podkreślił, że ZSRR nie wypowiada się za likwidacją państwa Izrael. Na Bliskim Wschodzie powinny żyć w pokoju i pokojowo współistnieć wszystkie państwa tego regionu, w tym również Izrael.

A. Rajkin i J. Bystricka odpowiadając na pytania wyrażili oburzenie z powodu chuligańskich wyryków syjonistów przeciwko artystom radzieckim w USA. Nie są to przypadkowe wysoki. Prowo kują je organizacje syjonistyczne. Jesteśmy do głębi oburzeni takim postępowaniem — powiedział Rajkin. (PAP)

Wydawnictwo Poznańskie na 25-lecie powrotu Ziem Zachodnich

Na dwudziestą piątą rocznicę powrotu Ziem Zachodnich i Północnych Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje szereg książek i publikacji.

Alfons Kłafkowski w pracy po pularno-naukowej: „Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej”, omawia ustalenia konferencji jaltańskiej i poczdamskiej, dotyczące granicy polsko-niemieckiej, a następnie analizuje Umowę Poczdamską jako podstawę integracji ziem odzyskanych z państwem polskim.

Bogdan Dopierała w książce pt.: „Polskie losy Pomorza zachodniego” omawia związki państwa polskiego z Pomorzem zachodnim w ciągu tysiąca lat od czasów Mieszka I do roku 1945.

Przygotowane jest drugie wydanie „Pamiętników osadników ziem odzyskanych”, pod redakcją Zygmunta Dulczewskiego i Andrzeja Kwileckiego. Pamiętniki oddzwierają niepowtarzalną atmosferę lat pionierskiej pracy, trudności i sukcesów, które stworzyły podstawę stabilizacji życia tej części kraju. Z dużym zainteresowaniem oczekiwana jest książka Piotra Zaremby — b. prezydenta wyzwolonego Szczecina pt.: „Pierwsze sześćdziesiąt lat 1945 — 1948”. (PAP)

Jedność myśli i czynu

Wywiad z W. Kołodziejczykiem — prezesem WK ZSL

W całym kraju odbywają się obecnie wojewódzkie zjazdy sprawozdawczo-wyborcze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Mają one za zadanie podsumować doświadczenia i osiągnięcia oraz wytyczyć zadania na najbliższą przyszłość. W Wielkopolsce zjazd taki odbędzie się 10 marca. W związku z tym przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL — Walentym Kołodziejczykiem, którą zaczęliśmy pytaniem: z jakim dorobkiem idzie na IX Zjazd organizacja ZSL województwa poznańskiego?

— Przedstawimy na zjeździe pracę naszych kół oraz instancji w okresie czteroletnim na szerokim tle życia społecznego województwa. Pokażemy udział wojewódzkiej organizacji ZSL w rozwoju i kształtowaniu życia politycznego oraz w realizacji zadań gospodarczych i kulturalno-oświatowych Wielkopolski. W referacie programowym i w projekcie uchwały przedstawimy delegatom do zatwierdzenia nowe zadania, jakie naszym zdaniem powinny w dalszej pracy obowiązywać wszystkich członków i działaczy, zarządy kół i instancje ZSL.

— Wspomniał pan o projekcie uchwały. Przeglądałem uchwałę poprzedniego, VIII Zjazdu Wojewódzkiego. Zalecono w niej powiększenie szeregu Stronnictwa, pogłębianie i umacnianie wszystkich form współdziałania ZSL i PZPR w zakresie dalszej aktywizacji wsi oraz podnoszenie poziomu szkoleniowych kursów ideowo-politycznych. W jakim stopniu zalecenia VIII Zjazdu zostały zrealizowane?

— W okresie międzyzjazdowym zorganizowaliśmy 150 nowych kół ZSL, przeważnie we wsiach, gdzie nie było dotychczas żadnej organizacji politycznej i łącznie mamy teraz 2 200 kół wiejskich i 166 kół miejskich. W tym czteroletnim okresie przybyło Stronnictwu 8 700 nowych członków. W rezultacie, po wymianie legitymacji w ubiegłym roku, aktualny stan organizacji wojewódzkiej wynosi ponad 36 000 osób. Wychodząc z założenia, że najlepszymi producentami są rolnicy o szerokiej wiedzy i wysokim wyrobieniu społecznym, położyliśmy nacisk w tym czasie na szkolenie ideowo-polityczne. Corocznie kończyło tego rodzaju kursy 85—90 procent naszych członków w ponad dwóch tysiącach kół wiejskich. W tej dziedzinie przejawiało się także współdziałanie naszych kół z podstawowymi organizacjami PZPR, bo w 600 kół odbywało wspólne szkolenie ideowo-polityczne.

— Tego rodzaju formy szkoleniowe nie pozostały zapewne bez wpływu na kształtowanie się poziomu świadomości społeczno-politycznej wsi w ogóle, a członków ZSL w szczególności?

— Z całą pewnością. Widzimy to najlepiej w postawach członków. Wobec doniosłych zjawisk życia gospodarczego,

wobec przeobrażeń w dziedzinie stosunków produkcji na wsi i współżycia społecznego. Naszych ludzi jak zresztą i całą społeczność wiejską charakteryzują: patriotyzm lokalny i ofiarność na rzecz dobra ogólnego. Wyraża się to między innymi w tworzeniu własnymi siłami placówek kulturalnych, w zewnętrznym upiększaniu wsi, modernizacji dróg lokalnych, w budowie urządzeń socjalnych i komunalnych — bez oglądania się na inwestycje państwowe, w ramach czynów społecznych. W tej dziedzinie dochodzi najczęściej do ściślego współdziałania ogniw wiejskich ZSL i podstawowych organizacji PZPR, na co mógłbym przytoczyć setki przykładów. Ale nie tylko w sprawach lokalnych przejawia się nasze współdziałanie i współpraca. Na przykład w marcu 1968 roku w ogniwach wiejskich Stronnictwa podejmowano spontanicznie uchwały i rezolucje potępiające siły antysocjalistyczne, które spowodowały zniszczenia.

— Mówimy o treści i formach współpracy podstawowych ogniw organizacyjnych partii socjalistycznej PZPR i ZSL. Rozwijamy pracę na poziomie wiejskim, w ramach rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę ZSL w zakresie ekonomiki rolnictwa. Jak jest zdanie pana prezesa na ten temat?

— Współpraca między instancjami istnieje we wszystkich dziedzinach. Podstawową formą są tutaj posiedzenia komisji porozumiewawczych i stałe uczestnictwo przedstawicieli ZSL w pracach komitetów do spraw rolnictwa. Typowymi formami stałych kontaktów KP PZPR i PK ZSL w powiatach są wspólne posiedzenia komitetów, egzekutyw i przydzioły, poświęcone bieżącym zagadnieniom realizacji polityki rolnej. Na przykład po IX Plenum KC PZPR odbyły się we wszystkich powiatach i gromadach wspólne na rady aktywu gospodarczego obu partii. Realizując zaś uchwały tegoż plenum, powołała na trójki specjalistów rolnych dla dokonania oceny poziomu gospodarowania, ustalenia rezerw produkcyjnych w każdej wsi i wskazania niezbędnych

do ich wykorzystania środków. W pracach tych trójek uczestniczyli aktywnie ponad 4 tysiące działaczy ZSL. Współpraca ta służy nie tylko ustalaniu koncepcji, lecz przede wszystkim zespoleniu sił społecznych dla realizacji programu rolnego.

— Niech mi wolno będzie zauważyć, że zbliżający się IX Zjazd Delegatów Stronnictwa stanie się zapewne okazją do wzbogacenia doświadczeń w zakresie jednolitości myśli i czynu członków sojuszników partii i ustalenia wytycznych działań dla organizacji wojewódzkiej ZSL na najbliższe lata.

— Szczegółowe znaczenie tego rocznego zjazdu polega między innymi na tym, że znajdujemy się w okresie przełomowym dla naszej gospodarki. Nie jest to bowiem tylko przejście z jednej pięcioletki rozwojowej do drugiej. Dokonuje my przecież nowego jakościowego kroku w zakresie kierowania gospodarką i wkraczamy w nowy etap rozwoju rolnictwa, opierając się w większej mierze niż dotychczas na metodach naukowych i rachunku ekonomicznym. Konstruktywne głosy delegatów mogą się przyczynić do wyzwolenia sił społecznych i przyspieszenia tempa tego rozwoju. Zjazd będzie też okazją do głębokich dyskusji ideowo-organizacyjnych i z tej przyczyny, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest na progu obchodów 75-lecia ruchu ludowego, który ze swoją radykalną myślą polityczną wszedł do Polski Ludowej i stanowi dzisiaj platformę chłopskiej aktywności społecznej.



WALENTY KOŁODZIEJCZYK: „aktualny stan organizacji wojewódzkiej wynosi ponad 36 000...”
Fot. — H. Kamza

Rozmawiał: KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Lenin w Polsce

Rok 1912 przyniósł Rosji przypływ fali rewolucyjnej, który ogarnął prawie cały kraj. Włodzimierz Iljicz Lenin w tym czasie przebywał na emigracji politycznej w Paryżu i na wiadomość o rozwoju walk strajkowych, postanowił przenieść Biuro Zagraniczne Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji (SDPRR) jak najbliżej granicy, aby zapewnić operatywność kierownictwa pracą partyjną w kraju oraz bolszewicką gazetą „Pravda”.

O wyborze Krakowa, jako miejsca pobytu Lenina, zdecydowała bliskość granicy rosyjskiej (12 km) i związana z tym łatwość nawiązywania kontaktów z ojczyzną. Na tę decyzję Iljicza wpłynęła także względna swoboda polityczna pod zaborem austriackim oraz istnienie w Krakowie dość licznej grupy polskich i rosyjskich działaczy rewolucyjnych, zawsze gotowych służyć wzajemną pomocą i radą.

22 czerwca 1912 roku Lenin przyjechał z Paryża do Krakowa. „Okres krakowski” odegrał wielką rolę w życiu i działalności Włodzimierza Iljicza i w historii ruchu robotniczego. W Krakowie i Poroninie Lenin organizował narady i posiedzenia z członkami Komitetu Cen-

tralnego SDPRR, z pracownikami partyjnymi i bolszewickimi członkami IV Dumi. Lata pobytu Iljicza w Polsce pozwoliły na stworzenie wydajnej części naukowego dorobku. W tym czasie spod jego pióra wyszło ponad 300 artykułów oprócz recenzji, notatek i przedmów. Inspiracją do powstania niektórych prac były doświadczenia wypływające z rozwoju polskiego ruchu robotniczego, którym Włodzimierz Iljicz bardzo się interesował.

Po przyjeździe do Krakowa, Uljanowowie zostawili na dworcu bagaż: kilka walizek, dwa rowery, książki i komplety gazet, a sami dorożką pojechali na Planty, gdzie na nich oczekiwał Sergiusz Bagocki („Aleksander”), sekretarz Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych, uprzednio powiadomiony listownie o ich przyjeździe przez Ludmiłę Nikołajewna Stal („Stiglis”) z Paryża. Sergiusz Bagocki skrupulatnie wypełnił polecenie, aby rozłożyć opiekę nad Leninem i jego rodziną przez Krakowski Związek Pomocy dla Więźniów Politycznych. Wybrał miejsce spotkania na przystanku Collegium Novum przed głównym wejściem do gmachu uniwersyteckiego.

Na jednej z ławek na Plantach siedzieli Lenin i Krupska,



Obraz (olej) Włodzimierza Panasa zatytułowany „Z pobytu W. Lenina w Krakowie”.

a w pobliżu przechadzał się Bagocki. Osobiście się nie znali i nie umówiono żadnych znaków rozpoznawczych. Krupska zorientowała się po zniecierpliwieniu nieznajomego i pierwsza podeszła do niego i zapytała: „Przepraszam, pan, zdaje się, na kogoś czeka, czy nie mówię z towarzyszem Bagockim?” — Włec to wy jesteście Uljanowowie!” — zawołał oczekujący.

Potrzebni dalsi partnerzy

Poniżej zamieszczamy kolejną wypowiedź w konkursie-ankiecie pn.: „Hasło: kluby”. Celem tej akcji publicystycznej jest wywołanie w środowiskach wiejskich dyskusji na temat działalności klubów i w efekcie formułowanie konkretnych postulatów aktywizacji kulturalno-oświatowej wsi wielkopolskiej. Przypominamy, że organizatorami konkursu-ankiety „Hasło: kluby”, są: Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, PUPIK „Ruch”, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”

Aczkolwiek organizatorzy ankiety-konkursu sugerują, by nie dyskutować na temat bazy materialnej, chciałbym jednak poruszyć również i te sprawy. Oczywiście jest bowiem, że bez bazy materialnej, a więc pomieszczeń i wyposażenia, nie powstanie żaden klub. Wydaje się, że poza działającymi już placówkami istnieją warunki do zorganizowania dalszych w wielu miejscowościach, które posiadają mniej lub bardziej przydatne na ten cel lokale, wymagające odpowiedniej adaptacji i wyposażenia. Właśnie się to jednak z kosztami sięgającymi kilkudziesięciu tysięcy złotych (średni koszt urządzenia i wyposażenia klubu szacuję na około 50 tys. zł.).

W tej sytuacji, gdy średnio w województwie każda gmina posiada klub, a „Ruch” zorganizował także odpowiednią do swych możliwości ilość placówek w powiecie — gdy w dodatku sprawa obniżki kosztów oraz jak najbardziej ekonomicznych wyników działalności stawiana jest stanowczo i z całą konsekwencją przed przedsiębiorstwami — trudno postulować znaczny dalszy rozwój ilościowy klubów wiejskich.

Jestem jednak zdania, że nie powinniśmy poprzestać na istniejącej sieci klubów. Należy tworzyć dalsze tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki, na pewno z korzyścią dla wsi, dla środowiska, które do tej pory nie posiada tak bardzo pożytecznej (przez właściwym prowadzeniu działalności) placówki kulturalnej. Ale — podkreślam to z całą wyrazistością — sprawa organizowania, wyposażania — czy dalej jeszcze idąc — prowadzenia klubów wiejskich nie może być wyłącznie sprawą gminnych spółdzielni i „Ruchu” oraz Związku Młodzieży Wiejskiej, jeżeli zależy nam wszystkim na podniesieniu poziomu kulturalnego naszej wsi. Trudno na przykład uznać za słuszne i właściwe stanowisko PGR czy spółdzielni produkcyjnej, żądającej od GS czy „Ruchu” zorganizowania i wyposażenia klubu we wskazanym lokalu, będącym własnością czy w użytkownictwie wymienionych przedsiębiorstw.

Wydaje się, że wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa działające na wsi powinny finan-

sować organizowanie i wyposażenie klubów. Przecież pieniądze na działalność kulturalno-oświatową przeznaczają ze swych nadwyżek wszystkie spółdzielnie; podobnymi środkami dysponują także PGR, międzykółkowe bazy maszynowe itp. Wysunąlbym tutaj dalej jeszcze idący wniosek: ustalenie dla poszczególnych klubów zakładów opiekuń-

HASKO: KLUBY

czych, których celem byłoby (całkowicie względnie częściowo) finansowanie wyposażenia i działalności klubu. Miałyby wtedy „swoje” kluby PGR-y i spółdzielnie produkcyjne — oczywiście w miejscowościach, których są siedzibą. Innymi klubami mogą opiekować się spółdzielnie mleczarskie, ogrodnice, oszczędnościowo-pożyczkowe, międzykółkowe bazy maszynowe itp., jeszcze innymi wreszcie „Ruch” i gminne spółdzielnie. Rozłożenie obowiązków i pracy na wszystkich umożliwi poszerzenie sieci klubów i ich działalno-

ści, nie wykluczając przy tym współzawodnictwa międzyzakładowego.

Innym problemem, jest często niewystarczająca opieka i pomoc merytoryczna ze strony Powiatowego Domu Kultury oraz innych placówek kulturalno-oświatowych stopnia powiatowego. Uważam, że PDK powinien być koordynatorem tej pracy w powiecie (szkolenia, odczyty, prelekcje, itp.), a równocześnie udzielać potrzebnej klubom pomocy np. instruktażowej — w zależności od prowadzonych kierunków działalności. Zdaję sobie sprawę z istniejących na tym odcinku trudności. Jednakże nie widzę innych możliwości, gdyż koordynacja wszelkiego rodzaju prelekcji, odczytów, itp. musi istnieć. Trudno, by każda gminna spółdzielnia, „Ruch”, względnie inny opiekun klubu, załatwiał te sprawy oddzielnie. Ponadto uważam, iż nasycenie tego rodzaju działalnością kulturalno-oświatową klubów w powiecie powinno być bardziej równomierne, co osiągnie się niewątpliwie przez odpowiednią koordynację.

HENRYK SZABOWSKI
Pniewy, pow. Szamotuły

Wystawa w Pałacu Kultury

Poznań w fotogramach

Dzisiaj w Pałacu Kultury w Poznaniu z okazji Konferencji Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego otwarta jest od godz. 9.30 wystawa fotografiki „Przeobrażenia społeczno-gospodarcze w Wielkopolsce w okresie Władzy Ludowej”. Ekspozycję zorganizowano w oparciu o prace zgromadzone w wyniku konkursu pn. „XXV-lecie PRL w fotografii”, stanowiącego jedno z wielu przedsięwzięć IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Obejrzeć można przeszło 90 prac, co stanowi niemal połowę plonu całego konkursu. Są także dzieła jego laureatów, np. M. Myszkowskiego, J. Stanisławskiego, Z. Staszyszyna. Jest także urzeczony naszym miastem twórca z Wrocławia, Z. Zieliński. Prezentują eksperymentalne fotografie autorzy z Konina, Ostrowa, Gniezna, Leszna.

Na wystawie odkrywamy Po-

znań na nowo. Widzimy to, czego na co dzień nie dostrzegamy, a do czego przykuwa naszą uwagę dopiero wrażliwość i ostra widzenia artysty. Choćby taki „drobiazg”, jak jakiś fragment Pałacu Górków, który w powszednim postrzeganiu jest „normalny”, zwyczajny. M. Myszkowski widzi go w fotogramie jakby inaczej, przywraca mu piękno architektoniczne. Oto centrum Poznania w ujęciu np. Staszyszyna, Centrum przemienia się i unowocześnia szybko, ale jeszcze szybciej przemierzamy się do tego. Tymczasem panoramy Staszyszyna uświadamiają nam na nowo rozmiar i rozmach tych przemian. Fotograficy zafascynowani są wielkimi budowlami, przemysłem, osiągnięciami techniki, wielkimi zakładami, pracą ludzką, sportem, pejzażem, panoramą naszego miasta. Dominuje fascynacja wielkim procesem gospodarczym, urbanizacyjnym, społecznym. Ale nie brak i kontrastów, starego Poznania, jego pamiątek, rodzajowości, do której jesteśmy przywiązani.

Nie trzeba chyba mówić o doniosłości tej wystawy. Co najważniejsze, fragmenty rzeczywistości na fotogramach na bieżąco nowego znaczenia, stają się wymowne, mówią o czymś, co dzieje się jakby za nami, uświadamiają widzowi, że jest cześć wielkiego procesu przemian historycznych. (mb)



ZAGADNIENIA ROLNICTWA

Andre Voisin — „Nowożenie a nowe prawa naukowe”. PWRIL, str. 110, 18.— zł.
Michał Batalin — „Nowożenie roślin pastewnych”. PWRIL, str. 86, 10.— zł.
„Badania gleb podstawa racjonalnego nowożenia” (praca zbiorowa). PWRIL, str. 163, 28.— zł.
„Przewodnik gajowego”. PWRIL, str. 595, 50.— zł.
Eugeniusz Mazurkiewicz — „Krajowy bilans pszczoły”. PWRIL, str. 178, 20.— zł.
Harald Tangl — „Wpływ środowiska na wydajność zwierząt gospodarskich”. PWRIL, str. 178, 35.— zł.
Jerzy Wiśniewski — „Higiena i schorzenia gruczołu mlecznego krowy”. PWRIL, str. 272, 30.— zł.
Piotr Korda — „O gryzoniach”. PWRIL, str. 223, 12.— zł.

ALEKSANDER TOMKOWICZ

Dokończenie na str. 4

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 54 (8098) 5 III 1970

Nie ma już białych plam

W dniach 4-6 maja br., poprzedzających 25 rocznicę zwycięstwa, które przyniosło powrót w granice Polski ziem piastowskich nad Bałtykiem i Odrą, odbędzie się XIII Zjazd Pisarzy tam właśnie osiadłych. Poprzedzi go posiedzenie plenarne ZG Związku Literatów Polskich.

— Co wyróżnia piśmistwo tych regionów? — Z tym pytaniem zwracamy się do przewodniczącego Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, prezesa zielonogórskiego oddziału ZLP Bolesława Solińskiego.

— Po upływie ćwierćwiecza sama nazwa: Ziemie Zachodnie i Północne, zaraz po wojnie zwane Odzyskanymi, jest już tradycyjnym pojęciem umownym.

W zasadzie tylko względy geograficzne wyodrębniają powstającą tam literaturę, gdyż jest ona integralną częścią dorobku kulturalnego Polski Ludowej. Można natomiast mówić o różnicy startu: o ile ośrodki piśmiskie tak zwanej Polski centralnej po zabliźnieniu ran zadanych okupacją hitlerowską mogły nawiązywać do ciągle żywej tradycji, o tyle tego rodzaju tradycje na zachodnich i północnych polach nieustannie przetrwały „Drang nach Osten”. Nie byłby jednak ścisły, gdyby nie wspomnieliśmy o literackiej twórczości ludowej, która była orężem broniącym polskości przed naporem Hakaty. Lista tych szeregowych żołnierzy pióra jest długa, ich zasługi są ogromne, chociaż trudno mówić tu o tradycji literackiej sensu stricto.

— Zatem trzeba ją było tworzyć na nowo.

— Już na nowych fundamentach ustrojowych i społecznych i — co pragnę podkreślić — równoległe z odbudową i rozbudową wszystkich innych dziedzin życia.

— Zapewne te okoliczności przydały specyfiki powstającej tu twórczości?

— Jak wspomnieliśmy, literatura polska jest jedna. Można więc mówić w tym wypadku raczej o swoistej funkcji społecznej twórczości, jaka narodziła się właśnie nad Bałtykiem lub nad Nysą. Otóż stała się ona ważkim czynnikiem, jak zresztą cała działalność kulturalno-oświatowa, przyspieszającym procesy integracyjne. Na przykład nurt historyczny, sięgający ku czasom piastowskim, czy do wydarzeń sprzed 25 lat, które dla młodych, nawet tam urodzonych, są już przecież historią.

— Jak nam wiadomo z niedawnej konferencji prasowej w Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich, Zjazd będzie zarówno próbą zbliżania umownie zwanego tematu zachodniego w naszej powojennej literaturze, a także przyniesie ocenę dorobku środowisk piśmiskich województw zachodnich i północnych...

— W tej części kraju nie ma już literackich „białych plam”. Ośrodki najstarsze, jak Wrocław, czy Szczecin liczą sobie już prawie 25 lat, inne są młodsze, jak Koszalin czy Zielona Góra, gdzie samodzielny oddział ZLP powstał w 1961 roku. Nie ma chyba potrzeby dokonywania szczegółowej specyfikacji poszczególnych środowisk. To oczywiste, że na przykład kiedys-pisarze ze Śląska, czerpiąc z przemysłowego krajobrazu swego regionu, częściej niż inni wplatają w swe utwory, a pisarze Wybrzeża, częściej niż inni sięgają po wątki marynistyczne. Natomiast wspólnym mianownikiem środowisk, o których mówimy, poza wzbogacaniem ogólnopolskiego dorobku literatury narodowej, jest to, że stanowią one dodatkowy argument polityczny wykazujący bezsens rewizjonistycznej propagandy odwetowych kręgów w NRF, szermującej tezą „kulturalnej pustki”.

— Zapewne Zjazd ustosunkuje się i do tej kwestii. Reprezentację pan gospodarzy, Zieloną Górę. Zatem prosimy jeszcze o parę słów na temat tej ważnej imprezy.

— Zielonogórskie środowisko literackie w swej krótkiej historii będzie już po raz drugi organizatorem Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, po raz pierwszy ta tradycja ma już impreza odbywała się w Zielonej Górze w 1963 roku. Tym razem spodziewamy się przyjazdu ponad 150 pisarzy ze wszystkich regionów kraju, co nie wyczerpuje listy uczestników, których będzie około 300. Wśród nich goście zagraniczni — pisarze z ZSRR, NRD i Czechosłowacji. Dyskusja toczyć się będzie m. in. wokół referatów, z których pierwszy wygłosi prof. Władysław Markiewicz z Instytutu Zachodniego na temat działalności i twórczości kulturalnej jako czynnika integracyjnego, a drugi — młody krytyk z Bydgoszczy — Krzysztof Nowicki, o problematyce Ziem Zachodnich i Północnych w literaturze dwudziestopięciolecia.

Zjazd będzie największą imprezą kulturalno-literacką w ogólnopolskich obchodach 25-lecia zwycięstwa i powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy.

Rozmawiała: MONIKA WILCZYŃSKA

Nie dano dzieciom szansy

Gdy po południowej stronie Wysokich Tatr reprezentanci Polski na mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych otrzymywali tegie baty, na północnych stokach Karkonoszy, Szrenicy i w Dolinie Krasnoludków walczyli o medale nasi najmłodsi adepci narciarstwa. Los oszczędził mi oglądania startu naszych asów, który był zaprzeczeniem wszystkiego cośmy przed mistrzostwami słyszeli na temat przygotowań, formy i możliwości. Miałem natomiast okazję śledzić z bliska przebieg IV Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, imprezy pięknej i wielce pouczającej.

Najwyższe słowa uznania na leżą się ludziom, którzy potrafiли temu spotkaniu dzieci i młodzieży nadać rangę wielkich zawodów sportowych, a równocześnie stworzyć atmosferę właściwą dla imprez, w których uczestniczą bardzo młodzi ludzie. Wszystkie oficjalne ceremonie, łącznie z wręcaniem medali, miały oprawę iście olimpijską i na długo po zostaną w pamięci dzieci. Uczestnicy Igrzysk opuszczali Szklarską Porębę z jak najlepszymi wrażeniami o gościnności i poświęceniu organizatorów ale chyba nie wszyscy z przeświadczeniem, że osiągnięte wyniki są wykładnikiem możliwości poszczególnych okręgów. Do tych ostatnich zaliczyć trzeba Poznań.

W jednej ze swych korespondencji nadanych bezpośrednio ze Szklarskiej Poręby pisałem, że poznańską ekipę wyróżniała spośród innych dwie sprawy: niejednolite stroje i wola nawiązania równowagi w konkurencjach łyżwiarskich z najlepszymi w kraju. To ostatnie skończyło się na chęciach. Pierwsze nie było jedynym negatywem. Trudno uzasadnić fakt, że 18 reprezentacji województw i miast wydzielonych mogło wystąpić w jednolitych strojach (niektóre wręcz okazały się, a tylko wielkopolskie dzieci pojechały w tym co miały, w różnych skafandrach, czapeczkach, spodniach. Nie bardzo mogę zrozumieć, że na taką imprezę wyjeżdża reprezentacja województwa (dzieci były z różnych ośrodków) bez jakiegokolwiek elementu integrującego grupę jak np. herbu lub napisu „Poznań” czy „Wielkopolska”. Wszystkie inne województwa oczywiście o tym pomyślały. Najprostszym rozwiązaniem były harcerskie herby, chociaż nie brakowało w niektórych zespołach emblematów sporządzonych specjalnie na tę imprezę.

Przez cały czas odnosiłem wrażenie, że Poznań jest zupełnie niezainteresowany tą imprezą.

Skoro start był konieczny wysłano dzieci z ich wychowawcami, ale na tym się skończyło. Tylko w ekipie poznańskiej nie było żadnego przedstawiciela Kuratorium (w skład większości kierownictwa weszli nawet wicekuratorzy) nie było przedstawiciela WKKFiT (z niektórymi ekipami przyjechali nawet przewodniczący), przedstawiciela ZMS, nie było prezesa Szkolnego Związku Sportowego.

Zajęliśmy na Igrzyskach dalekie, 16 miejsce, nie dlatego, że nasze dzieci są mniej utalentowane, czy żyją w gorszej strefie klimatycznej, ale dlatego, że nie daliśmy im szans. Igrzyska jak soczewka skupiły całą słabość szkolnego sportu w naszym województwie, obnażyły daleko idący brak zainteresowania sportem zimowym w naszych szkołach. Od lat stoimy w miejscu, a na ostatnich Igrzyskach znaleźliśmy się na gorszym miejscu w łącznej punktacji niż przed dwoma laty w Białym Biele, gdzie Wielkopolska zajęła 14 miejsce.

Poza sześcioma czołowymi województwami, które zawsze będą niedoścignione, reszta dysponuje takimi samymi warunkami pogodowymi i obiektami jest tym samym systemem finansowania sportu szkolnego. Różnica polega tylko na tym, że nie lansuje się tam teorii o braku warunków. Takie twierdzenia potrafią bowiem obalić nawet dzieci z Dolska, które przywiozły z Igrzysk złoty medal w „Błękitnej Sztafecie” łyżwiarskiej. Nie brak zimy, śniegu i lodu, ale brak inicjatywy kryje się za daleką pozycją naszego województwa. Aby nie być w tym twierdzeniu gołosłownym przytoczę kilka przykładów.

Młodzież startująca w konkurencjach łyżwiarskich na długich łyżwach dostała ten sprzęt na kilka dni przed Igrzyskami, co musiało przesądzić o jakości przygotowań i startu. Chłopcy z Czarnkowa startujący w saneczkarstwie dopiero w Karpaczu, po raz pierwszy, korzystali ze sprzętu wydanego przez organizatorów i skutkiem było oczywiste. W pierwszym ślizgu nie pokonali toru bez upadku. Chłopcy byli wprawdzie na miejscu nieco wcześniej, ale okazało się, że nie ma kto opłacić toru na treningi. Słomowcy stawili się na stołku Szrenicy z nartami za długimi przynajmniej o pół metra, takimi na jakich turyści jeżdżą po oślickich łączkach, a nie slalomowcy między bramkami. Bie-

gacze wiedzieli, że narty trzeba smarować, ale na tym ich wiedza się kończyła. W czasie biegu dziewczęta miały tyle śniegu przylepionego do nart, że po kilkakrotnym skrobaniu ledwo dotarły do mety. Nie znaleziono niewielkich stosunkowo funduszy na opłacenie miejscowych trenerów, aby w ciągu kilku dni poprzedzających Igrzyska dali młodzieży podstawy sportu narciarskiego, gdyż nauczyciele szkół czarnkowskich i chodzieskich przyjechali na Igrzyska, że nie są specjalistami w tej dziedzinie. Skończyło to wyliczanie, którego i tak doszły, żeby jednych znużyć, a drugich rozpalic do białości.

Wyzwaniem otwartych drzwi jest stwierdzenie, że tylko konsekwentna praca, wyrażenie ukierunkowania, dające rezultaty. Nawet niezbyt wnikliwy obserwator Igrzysk mógł bez trudu zauważyć, że poza nielicznymi wyjątkami tzn. województwami o dużych możliwościach i tradycjach, szczególnie w narciarstwie, linia podziału na lepszych i gorszych nie przebiegała według stref klimatycznych w kraju, ale według stopnia zaangażowania w sport szkolny. Potwierdzeniem w jednej tylko reprezentacji były wyniki łyżwiarzy z Dolska. Ta szkoła, mająca takie same warunki jak wiele innych, dostarczyła połowę wszystkich punktów zdobytych przez szkoły podstawowe we Wielkopolsce na Igrzyskach. Identyfikacja ma się rzecz w odniesieniu do reprezentacji wojewódzkich.

Ostatnio sportowi towarzyszy duży zainteresowanie wojewódzkich władz partyjnych. Słusznie zadbane przede wszystkim o utrzymanie tego, co mamy i podjęto kroki przeciwdziałające regresowi. Problem odnowy jest jednak ściśle związany z właściwym funkcjonowaniem szerokiej bazy jaką stanowi sport szkolny. Smutne doświadczenia Igrzysk Letnich oraz potwierdzenie naszej słabości na Igrzyskach Zimowych wywołują się przesądzać sprawę. Nie ma chyba sensu bawić się w kolejną dyskusję na temat co by można ewentualnie zrobić gdyby... ale trzeba zdobyć się na krok, który w innych województwach już dawno uczyniono, a mianowicie właściwe organizacyjne ustawienie Szkolnego Związku Sportowego w naszym województwie, a także przekonanie władz oświatowych, że sport w szkole nie jest złem koniecznym.

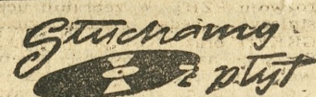
BOGDAN DOHNKE

Wyniki plebiscytu

Plebiscyt na najpopularniejszą książkę pisarza poznańskiego organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, PP „Dom Książki”, ZO Związku Literatów Polskich i Wydawnictwo Poznańskie cieszył się dużym zainteresowaniem. Wpłynęło 5038 kuponów. Laureatem „Złotej Książki” został Jerzy Mańkowski. Powieść „Najpiękniej umiera gałąź” uznali czytelnicy za najbardziej popularną. Zyskała ona 1183 głosy. „Srebrna Książka” przypadła w udziale A. Fiedlerowi za powieść „Madagaskar okrutny czardziej”.

W dziale poezji tomik „Godyzna znaczeń” przyniósł N. Chadziniolau „Złota książka”, a „Srebrną” otrzymał Tadeusz Kraszewski za „Bajdy i bajki”. „Złote i Srebrne Księgi” w dziale poezji i prozy oraz specjalne nagrody „Głosu” zostały wręczone zwycięzcom plebiscytu w czasie „Biesiady Literackiej” w Turku w dniu 11 marca.

Dekada pisarzy środowiska poznańskiego i plebiscyt zyskują coraz większą popularność. Świadczy o tym nie tylko wzrastająca każdego roku liczba kuponów, ale adresy osób biorących udział w plebiscyście. Są wśród nich czytelnicy z Krakowa, Warszawy, Szczecina, Świnoujścia, Łodzi, Zielonej Góry, z odległych miast i wsi wielu województw. W Wielkopolsce najwięcej kuponów nadeszło z Szamotuł i Turka. Cztery główne nagrody dla uczestników plebiscytu — Małą Encyklopedię Powszechną — wylosowali: Danuta Buchelt (Turek), W. Robakowski (Ostrów Wlkp.), I. Oleksy (Poznań), H. Klecz (Poznań). Ponadto rozlosowano 20 bonów książkowych po 100 zł, 25 bonów książkowych po 40 zł i ponad 400 nagród książkowych. Nagrody zostaną przesłane uczestnikom do końca bm. (g)



W cyklu Polish Jazz ukazała się 17 z kolei płyta, tym razem z nagraniem Trio Jerzego Miliana. Na płycie znajdują się Memory of Bach, Rewelacyjny Luciano, Szkice ludowe, Bazar w Aszchabadzie i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0555, 33 obr.

Edward Statkiewicz — skrzypec i Aleksandra Utrecht — fortepian grający Ignacego Jana Paderewskiego Sonatę a-moll na skrzypce i fortepian op. 13 i Grażynę Bacewicz IV Sonatę na skrzypce i fortepian. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0505, 33 obr.

KOZUCHY DLA TRAKTORYSTÓW

Traktorysty. — Jesteśmy traktowani w Kółku Rolniczym. Prosimy poinformować nas, czy należą nam się bezpłatnie kozuchy i termosy. Pracujemy czasami po 10-12 godzin dziennie na mrozie.

RED. — Dział Mechanizacji Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu wyjaśnił nam, że dla pracowników zatrudnionych w kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych obowiązuje tabela norm odcieczu ochronnej, roboczej i sprzętu na ochronę osobistą, która nie przewiduje kozuchów dla traktorzystów (Uchwała Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych z 29 listopada 1966 r.) W wyjątkowych przypadkach bazy maszynowe mogą zakupić dla traktorzystów i stróżów kozuchy jako odciecz awaryjny do prac wykonywanych w trudnych warunkach atmosferycznych. (65)

ZABYTEK RODZINY GÓRKÓW

Stanisław K. — Bardzo często słyszę o Pałacu Górków w Poznaniu. Czy mógłbym się dowiedzieć co to była za rodzina i czym przysłużyła się Poznaniowi?

RED. — Rodzina Górków, herbu Łódzia, to jeden z najpotężniejszych w Polsce rodów magnackich. Renesansowy pałac został wybudowany w XVI w. przez Andrzeja Górkę, kasztelana poznańskiego. Po śmierci ostatniego z Górków pałac przeszedł w ręce Czarnkowskich, później nabyły go Benedyktyni z Chlewna z przeznaczeniem na siedzibę filii swego klasztoru. W ciągu XVII i XVIII w. dokonano w nim wielu zmian. W roku 1880 była to średnia szkoła ziemską; pałac zamieniono później na kamienicę czynszową. W roku 1945 została ona spalona i dopiero w latach 1960-1969 odbudowana i przywrócona do dawnej architektonicznej świetności pałacu.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWADA

Obecnie mieści się tu Muzeum Archeologiczne. (428)

JAK SIĘ DOSTAĆ DO DOMU STARCÓW?

Jadwiga B. — Co należy uczynić, by umieścić 81-letnią staruszkę w zakładzie dla starców?

RED. — O umieszczenie w zakładzie pomocy społecznej mogą się ubiegać osoby, które z uwagi na wiek i stan zdrowia nie mogą prowadzić samodzielnej egzystencji. Podanie zgłasza się u opiekuna społecznego lub w Dziale Opieki Społecznej Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia. Należy złożyć następujące dokumenty: opinię lekarską kwalifikującą do odpowiedniego typu zakładu, wynik przesiewienia płuc, wynik badania na odczynnik Wassermanna, zaświadczenie z Sanepidu o tym, że dana osoba nie jest nosicielem zarazków tyfusu brzusznego, odcinek rentowy i zaświadczenie z miejsca pracy o wysokości zarobków członków rodziny zobowiązanych do alimentacji. Skierowanie do takich domów w Poznaniu wydaje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, pl. Kolegiacki 17. (452)

RENTA I EMERYTURA

Agnieszka B., Kostrzyn — Jaka jest różnica pomiędzy rentą a emeryturą?

RED. — Emerytura przysługuje pracownikowi z chwilą osiągnięcia przez niego wieku starszego i wykazania się wymagającym okresem zatrudnienia. Natomiast renta są bądź inwalidzkie, bądź rodzinne. Rentę inwalidzką otrzymuje pracownik, który nie osiągnął jeszcze wieku starszego a stał się niezdolny do pracy. Renty rodzinne o-

trzymują dzieci po rodzicach, lub małżonkę po śmierci współmałżonka. (626)

PRAWO DO DEPUTATU

L. K. — Mam dwoje małych dzieci i nigdzie nie pracuję. Ojciec dzieci, który nie jest moim mężem, pracuje w PGR. Czy mamy takie samo prawo do deputatu w postaci mleka, jak inne rodziny?

RED. — Prawo do deputatu na członków rodziny posiadających pracowników stałych, utrzymujących rodzinę (dzieci) zamieszkałą razem z nim. Ojcostwo dzieci winno być potwierdzone bądź wyrokiem sądowym, bądź oświadczeniem złożonym w urzędzie stanu cywilnego, w przypadku gdy dzieci nie urodziły się w małżeństwie. (104)

OD 17 LAT DO WOJSKA

Jerzy T. — Syn, który kończy w tym roku szkołę podstawową, bezzwłocznie chce wstąpić do wojska. Gdzie można uzyskać w tej sprawie wyczerpujące informacje?

RED. — Nie pisał Pan ile syn ma lat; do szkół wojskowych przyjmuje się kandydatów dopiero po ukończeniu 17 lat życia. Co prawda, po ukończeniu szkoły podstawowej można czynić starania o przyjęcie do Zasadniczej Długoletniej Szkoły Wojskowej (5 lat), podczas której uczniowie kończą zasadniczą szkołę zawodową o wybranej specjalności lub do Podoficerskiej Szkoły im. Rodziny Nalazków. Po szkole podstawowej mogą być przyjęci ponadto chłopcy jako elwici do orkiestry wojskowej. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela powiatowe lub dzielnicowe sztaby wojskowe. Tam też zaleca się wszelkie formalności związane z powołaniem do wojska. (487)

Dokończenie ze str. 3

nin, który stawiał się w komisaracie dzielnicy Półwie, a cel swego przyjazdu do Krakowa wyjaśnił następująco:

„Do Galicji przyjechałem chcąc zapoznać się z tutejszymi warunkami agrarnymi, ponieważ interesuje się najbardziej tymi zagadnieniami. Mam zamiar również uczyć się języka polskiego”.

Uljanowowie żyli skromnie. Głównym źródłem ich dochodów było pisanie, a honoraria przychodziły nieregularnie. Wychodził Iljicz nie był wybrednym pod względem jedzenia. Około godziny czternastej Iljicz robił w pracy przerwę na obiad, potem zazwyczaj zasiadał ponownie do swoich zajęć. O godzinie piątej po południu wychodził na spacer. Po dwóch godzinach wracał do domu i znowu brał się do pisania.

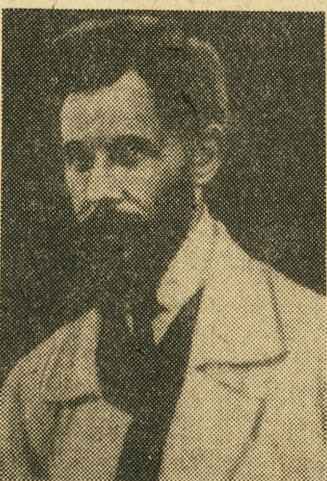
O jedenastej w nocy przerywał pracę i sam odnosił korespondencje na dworzec do pociągu pośpiesznego, który odchodził z Krakowa do Rosji. Włodzimierz Iljicz, chociaż bardzo zajęty, potrafił niemal codziennie znaleźć około dwóch godzin na odpoczynek. Spędzał ten czas na pieszych lub rowerowych wędrowkach po okolicach Krakowa. Zaopatrzony w plan miasta i okolic oraz w słownik rosyjsko-polski, Le-

Lenin w Polsce

nin szybko poznawał tutejsze życie. Często bywał w mieście, podziwiał jego oryginalną architekturę, średniowieczne mury Wawelu, Sukiennice, Kościół Mariacki i Kopiec Tadeusza Kościuszki. Lenin bardzo lubił kwaśne mleko z kartoflami, sprzedawane na ulicach Krakowa i często siadał na uboczu przy stoliku, aby obserwować życie w mieście.

Mieszkanie na Zwierzyńcu okazało się niezbyt wygodne i Uljanowowie postanowili 12. IX. 1912 roku przenieść się do dzielnicy Wesoła na ulicę Lubomirskiego nr 47 (obecnie Frycza Modrzewskiego). W kamienicy Ludwika Torbe zatrzykali się na pierwszym piętrze, w mieszkaniu nr 4. Składało się ono z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i piacili tytułem czynszu 120 koron kwartalnie. Bliższość dworca kolejowego (15 minut drogi) upraszczała Leninowi wysyłanie korespondencji i ułatwiała przyjeżdżającym znaleźć mieszkanie swego wodza. O ten lokal wystarał się Bagocki, który w swych wspomnieniach pisał:

„Niewielkie czyste pokoje urządzone zostały z taką samą prostotą, jak na Zwierzyńcu. Wszystkie nośniki na sobie piętno wywołanej pracy umysłowej. Na stołach i oknach leżały sterty książek, gazet i rękopisów”.



„Sergiusz Bagocki (na zdjęciu) skrupulatnie wypełnił polecenie, aby rozłożyć opiekę nad Leninem i jego rodziną...”

Lenin, mimo swych 43 lat, z młodzieńczym zapałem jeździł na łyżwach. Kto widział tego dziarskiego i wesołego łyżwiarza wykonującego wymyślne figury na lodzie, nie pomyślałby, że ma przed sobą wielkiego wodza i teoretyka rewolucyjnego proletariatu.

ALEKSANDER TOMKOWICZ

O Puchar Zdobywców Pucharów

Niepotrzebna przegrana Górnika

Czwartkowe spotkanie piłkarskie o Puchar Zdobywców Pucharów rozegrane w Sofii pomiędzy zespołem Lewski a Górnikiem za brzo zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (2:1).

Początek meczu nie wróżył przez granej polskiej drużynie, która śmiało atakowała raz po raz nie pokił bramkarza gospodarzy. Jeden z wielu w tym okresie wypadów, już w 5 minucie zakończył się zdobyciem pierwszej bramki. Szołtyś wykorzystując nieporozumienie obrońców przystąpił do kopać piłkę w siance, 1:0 dla Górnika. Jeszcze kilkakrotnie Polacy mieli okazję podwyższenia wyniku. W 25 minucie, niegroźny strzał napastnika Bułgarów oddany w zamieszaniu podbramkowym przyniósł wyrównanie. Piłka koziolkując zmyliła wybiegającego Kostkę i nad rozpaczyliwie bronią cym wpadła do siatki. W 5 minut później Szołtyś ma okazję używania prowadzenia jednak przejmując dośrodkowanie Luban skiego zaledwie z kilku metrów nie trafiła do bramki. Gra stała się nerwową. Bułgarzy przypuścili falowe ataki z których jeden w nieoczekiwanym momencie nosiła kończy się zdobyciem drugiej bramki dla gospodarzy. Uzyskał ją Panow. Odebrałszy piłkę od obrońców pociągnął kil ka metrów i z odległości około 35 m strzelił prosto na bramkę. Zaskoczony Kostka nie zrobił do słownie nic, aby zagrozić drogę piłce do bramki.

Pierwsze minuty po przerwie były jak gdyby wiernym odbiciem początku meczu. Falowe ataki Polaków w 5 minucie przyniosły wyrównanie ze strzału Banasia, który stojąc na desancie odebrał piłkę i po samotnym rajdzie uzyskał gola. Górnicy zaczęli grać wyraźnie na czas, co wykorzystali gospodarze coraz śmielej atakując bramkę Kostki. Kiedy wszystkim wydawało się, że mecz zakończy się wy-

nikiem remisowym, na 2 minuty przed zakończeniem meczu A. Sparuchow, przejmując dośrodkowanie lewoskrzydłowego, głowa idealnie skierował piłkę do siatki obok niemrawo interweniującego Kostki.

Mimo przegranej górnicy jako zespół mogli się podobać. Zademona strowali grę nowoczesną, spokojną i skuteczną a przegrana mogła obciążać wyłącznie słabo dysponowanego wczoraj Kostkę. Ponosi on odpowiedzialność za wszystkie trzy bramki. Pięćdziesiąt minut później Lubanowski niewiele mógł pokazać, ale kilka jego akcji było wysokiej marki. Podobną się szczególnie Szołtyś i Banaś, których rajdy zawsze nosiły załazek zdobycia bramki.

Wydaje się, że w obecnej formie jako górnicy zdemontowali na stadionie w Sofii bez trudu pokonają wczorajszego przeciwnika przechodząc do kolejnej rundy rozgrywek. (za)

Wirtuozi łyżew podjęli walkę

115 zawodniczek i zawodników z 15 krajów rozpoczęło we wtorek w hali „Tivoli” w Lublinie mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie na rok 1970. W jeździe solowej kobiet startuje 21 zawodniczek, w konkurencji mieszanych — 22 łyżwiarzy, parach sportowych — 18 a w tańcach — również 18 par. Polska reprezentowana jest jedynie w parach. W konkurencji par sportowych występują Janina Poromska i Piotr Szczy pa a w tańcach — Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk.

Wczoraj odbyły się pierwsze trzy figury jazdy obowiązkowej mężczyzn, program obowiązkowy wykonywały pary sportowe a w tańcach przeprowadzono dwa pierwsze tańce obowiązkowe. Po pierwszych trzech figurach jazdy obowiązkowej mężczyzn prowadzenie obiał mistrz Europy, 19-letni Czechosłowak Andrej Nepela 526,3 pkt, przed Amerykaninem Timem Woodem — 524,7 pkt. (o-za)

Najlepsi ciężarowcy Ostrowa

W Ostrowie odbyły się mistrzostwa miasta i powiatu w podnoszeniu ciężarów. W imprezie startowało kilkudziesięciu zawodników, reprezentujących kluby tak ze innych powiatów, jak np. Unie Swarzędz czy LZS Krotoszyń.

Osiągnięto szereg dobrych wyników, do których należy zwłaszcza rezultat uzyskany poza konkursem w podrzucie wagi półciężkiej przez Stanisława Baurę ze Stali Ostrow — 152,5 kg. Jest to nowy rekord okręgu, lepszy o 2,5 kg od starego, należącego do członka kadry narodowej — Ryszarda Zimorskiego. W wadze ciężkiej Jan Cieślak, z tego samego klubu, pobili rekordy okręgu juniorów we wszystkich bojach oraz, oczywiście, w trójboju.

Koło

W każdym LZS-ie trzy sekcje

Na wspólnym plenum Zarządu Powiatowego ZMW i Rady Powiatowej Ludowych Zespołów Sportowych w Kole została dokonana ocena działalności sportowej i turystycznej na wsi kolńskiej w 1969 roku, a także wytyczono program pracy na rok następny.

Wśród kół LZS w powiecie kol skim na pierwsze miejsce wysu nął się LZS w Babiaku i zdobył puchar Rady Powiatowej LZS za najlepsze wyniki w pracy w 1969 r. Wyróżniające się koła LZS w Babiaku, Grzegorzewie, Ponętowie Górnym, Sompólnie, Dąbiu i Izbi cy otrzymały pamiątkowe dyplomy uznania. Kilkunastu działac zom sportowym wręczono honorowe odznaki Zrzeszenia LZS za wybitne zasługi położone dla rozwoju kultury fizycznej i turystyki oraz dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

W programie pracy kół w roku 1970 przyjęto, że w każdym kole LZS powinny działać najmniej 3 sekcje sportowe, w tym jedna, która będzie brać udział w rozgrywkach związkowych. Jako podstawowe dyscypliny sportowe będą uprawiane: lekkoatletyka, kolarstwo, piłka nożna i siatkowa, oraz tenis stołowy i szachy. W roku 1970m przybędzie kilka nowych kół LZS.

W dziedzinie turystyki szczególną uwagę zwrócono na organizowanie rajdów, zlotów i wycieczek krajoznawczych, uwzględniających dorobek naszego regionu. (lg)

Liga jeżyckich siatkarzy

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się jeżycka liga siatkówki zakładów pracy, organizowana przez DKKFIT. W rozgrywkach uczestniczy 6 drużyn. Właśnie zakończyła się pierwsza runda rozgrywek. Na czele tabeli znajduje się KW MO z 4 punktami. Zajmują drugie miejsce Gopłana ma również 4 pkt. na koncie. Następne miejsca zajmują: III Taxi Klub (3 pkt.), IV WZ Mech. (2), V Wierpofama (1). VI Argon (1). Rozgrywki odbywają się w sali Szkoły Pod stawowej nr 72 przy ul. Świerczew skiego 57. (b)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — zatrudni natychmiast:

- MURARZY
- CIESLI
- ZBRÓJARZY
- OPERATORÓW SPYCHACZY I KOPAREK.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji, prosimy zgłaszać się pod w/w adresem w Dziale Zatrudnienia i Plac. K1230

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz

- DYSPOZYTORA TRANSPORTU. Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość z zakresu mechaniki samochodowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W1075

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno” w Opalenicy, ulica Szkolna 1 — przyjmie zaraz:

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA spółdzielni d/s technicznych — wyższe lub średnie wykształcenie techniczne w branży odzieżowej względnie włókienniczej;
- TECHNIKA ODZIEŻOWEGO — średnie wykształcenie odzieżowe.

Zgłoszenia przyjmują oraz bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni — Opalenica, ul. Szkolna nr 1, telefon 350. W1394

Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim, woj. szczecińskie, poszukują kandydatów na stanowiska:

- GŁÓWNEGO ENERGETYKA. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz praktyka lub średnie techniczne i 5 lat praktyki. Warunki: płaca podstawowa w granicach 2.300—3.400 zł miesięcznie w zależności od kwalifikacji oraz premia i ewent. dodatek ad. personam za kwalifikacje;
- KIEROWNIKA RUCHU. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz praktyka lub średnie techniczne i 5 lat praktyki. Warunki: płaca podstawowa w granicach 1.800—3.000 zł miesięcznie w zależności od kwalifikacji oraz premia i ewent. dodatek ad. personam za kwalifikacje;
- MIKROBIOLOGA. Wymagane wykształcenie wyższe odpowiednie specjalności oraz praktyka. Warunki: płaca podstawowa w granicach 2.200 — 2.800 zł miesięcznie w zależności od kwalifikacji oraz premia i ewent. dodatek ad. personam za kwalifikacje.

Zakład zabezpiecza mieszkanie, warunki do omówienia na miejscu.

Oferty należy składać bezpośrednio do zakładu. W1306

Dyrekcja Stacji Hodowli Roślin w Siernikach, poczta Runowo, pow. Wągrowiec — przyjmie do pracy

- DWÓCH KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW.

Wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki na zajmowanym stanowisku.

Wynagrodzenie zgodne z UZP dla rolnictwa, plus dodatek trudnościowy.

Mieszkanie rodzinne zapewnione. Przystanek PKS. 5-letni staż pracy na stanowisku kierownika. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W1489

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz

- KIEROWNIKA PIEKARNI.

Wymagane wykształcenie średnie oraz co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierownika. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W1489

Praca Nauka

Przyjmę każdą pracę po

godz. 16. najchętniej spawanie elektryczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 19001g.

Przyjmę do pomocy w

sklepie, panienkę ze wsi. Pensja wysoka, mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia pismem: Chociszewskiego 43a m. 6 — Ernst.

19026g

Przyjmę dwóch uczniów

w zawodzie murarskim. Adres: Leon Łęzka, Poznań, Gąsiorowskiej 10 m. 19, tel. 653-92. 19904g

Matematyczna sprawność

w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VIII) zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 13166g

Wózki dziecięce, różne

modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Po znań, Czerwonej Armii 10. 19651g

Okazyjnie sprzedam długą

suknię ślubną. Poznań, ul. Przemysłowa 13 m. 9. 20002g

Ryby akwaryjne, pokarm

żywy i suchy, kwiaty cięte i doniczkowe — poleca Kwiatarnia Konin, plac Wolności 3. 19335g

Wózki dziecięce głębokie,

kombinowane i spacerowe — najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Jan ke Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 19700g

Instytut z żalem zawiadamia, że dnia 28. II. 1970 r. zmarł

prof. STEFAN KWAŚNIEWSKI

były długoletni przewodniczący Rady Naukowej Instytutu oraz kierownik Ośrodka Naukowo-Badawczego w Inowrocławiu.

Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Balneoklimatycznego dyrektor Instytutu Balneoklimatycznego i współpracownicy 20999g

Dnia 2 marca 1970 r. zmarł

STANISŁAW BAGROWSKI

były długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca br. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej.

Z żalem żegnają Go:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu. K1547

† Dnia 3 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

FRANCISZEK TŁOK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby Poznań - Krzeszinki na cmentarz parafialny w Spławiu.

Pogrzeźni w głębokim smutku

żona, syn, synowa i wnuczki 20995g

s.†p. BRUNON FRANCISZEK

MICHAŁSKI

adwokat

mój ukochany mąż i najdroższy przyjaciel, brat, szwagier i wujek, zmarł nagle dnia 3 marca 1970 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Rawiczu.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina 21001g

Rawicz, ul. Polna 2a.

Dnia 3 marca 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, ojciec, dziadek, śp.

WIKTOR DZIOBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w smutku

żona, syn, córka, wnuczek, zięć i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 151 m. 14, Pniewy. 21010g

Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł przeżywszy lat 72

JAN KURNATOWSKI

senior kynologii polskiej, założyciel poznańskiego Oddziału, członek Zarządu, międzynarodowy sędzia kynologiczny, odznaczony Honorową Odznaką Związku Kynologicznego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca 1970 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Związek Kynologiczny w Polsce, Oddział w Poznaniu, Zarząd Oddziału. 20991g

† Dnia 2 marca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasz najukochańszy i drogi tatuś, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

MIECZYSLAW DZIECIUCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 20947g

Gostyń, Wiosny Ludów 1.

† Dnia 3 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 86, śp.

WŁADYSŁAW DEMBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca br. o godz. 11 na cmentarzu w Węglewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 20996g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A Telefon: 611-21 tacz wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejsc 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” A Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”

A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Zakład Doskonalenia Zawodowego

W POZNANIU, ul. Kościuski 57

ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy.

oraz do filii:

W KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanik

i Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego nr 5

WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,
- oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internat oraz stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — Kozmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12. K1022



PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH lub samochod „Fiat 125 P” CZEKA NA CIEBIE W „KOZIOŁKACH” K1518

Telewizor 17-calowy sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20993g

Samochody

Kupię Nysę lub Warszawa Comb, może być po wypadku lub do remontu. Oferty (cena) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21064g.

Fabrycznie nową „Warszawę” górnazaworową — sprzedam lub zamienię na nowego „Fiat” 125 P. Ul. Powstańcza 7 m. 7, tel. 231-73. 20843g

Warszawę z gwarancją — zamienię na nowa Skodę, Wartburga, Moskwicę. Telefon 426-95. 20842g

Różne Zguby

Plaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zam-szowe odnawiam. — 27 Grudnia 5. 20016g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 20894g

Naprawy telewizorów u klienta — wykonuje Firma „Radio Venus”, Poznań, Wielka 20. 20197g

Szczęśliwie, dyskretnie — kojarzy małżeństwa „Jutrzenka”, Radom, Moniuszki 16. K1134

Matrymonialne

Wytnij — Szczęście... Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich — pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1043p

Samotna wdowa lat 59 z mieszkaniem i dobrej pensji, pozna odpowiedniego pana renciste, bez nałogów, do lat 65, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19677g.

Dnia 27 lutego br. zmarł

JAN KURNATOWSKI

były długoletni pracownik naukowy i serdeczny kolega, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. K1492

W dniu 2 marca 1970 r. zmarł nieoczekiwanie w wieku 39 lat

KOLEGA mgr. ZDZISŁAW JARMUŻ

kierownik Szkoły Podstawowej w Przecławiu W Żmarłym tracimy cenionego pedagoga, skromnego i pracowitego człowieka, serdecznego kolegę oraz ofiarnego działacza związkowego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 marca 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Szamotułach. 21073g

† Dnia 1 marca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA SOBĄŃSKA

z domu MUCHA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

mąż z rodziną 20849g

Poznań, ul. Małeckiego 25 m. 1.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI - g. 19 „Jutro Berlin”;
NOWY - g. 19 „Bar wszystkich
świętych”; OPERA - g. 19 „Zem
sta nietoperza”; OPERETKA - g.
10 „Skrzydlaty kochanek”; MAR-
CINEK - g. 11 i 17 „Guignol w
tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Latający
Holender”; KOSCIAN: „Różowa
pantera”; LESZNO: „Heroina”;
NOWY TOMYŚL: „Różowa pantera”;
OBORNKI: „Beczka prochu”;
SREM: „Spotkałem nawet
szczęśliwych Cyganów”; SRODA:
„Winnietou i Apanacz”; SZAMO-
TUŁY: „Zdobycy” i „Przygody
małej wydry”; WĄGROWIEC: „Pu-
stelnia parmeńska”; WRZESNIA:
„Węgierski magnat” i „Zoltan
Karpthy”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON - g. 12-20
„Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma
Tella”.

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (ao
g. 17): 8.10 Public, międzyna-
ro. 8.15 Mazaika muzyczna; 8.44 Be-
pieczeństwo na jezdni zależy od
nas samych; 9 Dla kl. III-IV (jez.
polski) „Pieć tulipanów i marya-
narz” śluch; 9.20 Wianka melo-
dii; 9.30 Z muz. franc.; 10.05 „No-
ce i dnie” fragm. 29 pow.; 10.25
Polskie zespoły ludowe PR grają
polskie melodie; 10.50 Lekkarz przy
pomocy; 11 Dla kl. VII (geografia)
- Dźwiękowe pocztówki z NRD -
reportaż; 11.25 Konc. Orkiestry
Łódzkiej Rozgłośni PR; 11.50 Po-
radnia Rodzina; 12.25 Koncert z
polonezem; 13 Z życia ZSRH; 13.20
Hej, basisto, hej skrzypczku!
Zagrabie po starościwieku; 13.40
Wieści, lepieli, Janieli; 14 Wiersze
Zocher-Spawinskiej; 14.10 U-
twory organowe gra Maria Lizer;
14.30 Zagadki Muzyczne; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Muz. sceniczna Schuberta i
Mendelssohna; 16.30 Popołudnie z
młodzieżą 18.05 To i owo na bito-
wo; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z
księgarskiej ludy; 19.30 Kwadrans
muzyczny K. Strömengera; 19.15
W rytmie dźwięków; 20.25 Kilka
rytmów dla tańczących; 21 Aud. do
kumentalna; 21.30 Parnasik; 22 Sy-
gnał S. B. Z cyklu: „Wszystkie
Sonety fortepianowe Ludwika van
Beethovena”; 22.27 Do tańca za-
praszają orkiestry; 23.10 Przegląd
i poglądy; 23.20 10 minut z Ork.
Neisona Riddle'a; 23.30 Rewia pio-
senki; 0.10 Program nocny z Byd-
goszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Po jednej piosen-
ce; 8.05 Muzyczny Tydzień Pozna-
nia - omówi dr J. Młodziejowski;
8.35 Nie ma marginesu; 9 P. Czaj-
kowski Serenada symfoniczna; 9.35
C-dur; 9.35 Kronika kulturalna;
9.50 Konc. rozrywk.; 10.25 „Lenin
i Krupka w Krakowskim Związku
Pomocy dla Więźniów Politycz-
nych” fragm. książki; 10.45 Pano-
rama słynnych orkiestr - Ork.
Symf. w Pittsburghu; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Konc. roz-
rywkowy „Czekamy wiosny”; 13.40
„Dziś” opow.; 14.05 Kapela Wło-
ściańska Namysłowskiego; 14.25
Dwa zespoły - dwa style. Grają:
„The Shadows” i „Meksykanka”;
14.45 „Błękita szatafeta”; 15 Konc.
popołudn. muz. słowiański; 17.15
„Konfrontacje”; 17.25 Piosenki i
melodie estrady; 17.55 Radiocex-
pres; 18.05 Aud. młodzieżowa
„Gdzieś w gromadzie”; 18.20 Wi-
dnokrag - wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki; 19.15
Jez. rosyjski; 19.31 Magazyn lite-
ratury i sztuki; 20 Magazyn z kra-
ju i ze świata i stan pogody; 22.30
Kwadrans tanecznych rytmów Gra
Ork. Francois'a Bay'a; 22.45 Teatr
PR - „Ostatnia zbrodnia prof.
Wesnora” śluch; 23.25 W rytmie
bossa-nova.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Po-
wrót pożegnanych” - odc. 5 pow.;
17.40 Aktualności polskiego big-
beatu; 18 Ekspres przez świat;
18.05 Rzeźbiarstwo spod baobabu;
18.35 Słuta suit; 19 Naokoło swia-
ta; 19.15 Tu studio Gdańsk; 19.35
Pod szafarową igłą; 20 Lekturny
lektury...; 20.15 Z prywatnej ply-
toteki; 20.35 Z gawędy i piosenki
przez kraj - rep.; 20.50 Spotkanie
z Ewa Bandrowską-Turką; 21.15
Złoty po hiszpańsku; 21.30 Bracia
dekarze - rep.; 21.50 Opera -
C. Donizetti'ego: „Don Pasquale”;
22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów
- Dalida; 22.15 Powieść w wyd.
dzw. „Zwycięstwo” - odc. 6; 22.45
Weterani estrady; 23 Miniatury
poetyckie - „Dumki ukraińskie”;
23.05 Muzyka z antypodów; 23.50
Śpiewa Jordanka Christova.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 - Mate-
matyka w grafice; „Metody nyme-
ryczne i szkielety”; 9.55-10.25 -
Język polski (kl. I lic.); „Poezja
polskiego Oświecenia”; 10.55-11.25
- Język polski (kl. VII) - Boles-
ław Prus: „Pałac i rudera”; 11.55-
12.25 - Język polski (kl. III
lic. i kl. XI) - Przybó, Gałczyń-
ski.

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB
5 III 1970 Nr 54 (8098)

Września nie Paryż, ale...

— Ty też jedziesz po bu-
ty? — Nie, tylko chcę kupić je-
szcze jakiś płaszcz w wiosen-
ny dla córki. We Wrześni
podobno można dostać.
— Pomyśl — taka „dziura”,
a takie świetne zaopatrzenie!
To podsiuchana w pociągu
rozmowa dwóch poznaniaków,
jadących po zakupy do Wrze-
śni. Zresztą nie tylko Poznań
tu ciągnie. Gnieźno i Słupca
też. Bo obecna Września może
zaimponować każdemu. Og-
romne sklepy różnych branż
o okazałym wystroju i boga-
tym zaopatrzeniu konkurują
mogą nawet ze stolicą. W każ-
dym razie, bez odrobiny prze-
sady, sklepy w nowych wie-
żowcach na poznańskiej „ścia-

ce, Technikum Mechaniczne,
dwie unikalne w województ-
wie szkoły: Technikum Wete-
rynaryjne i Technikum Mle-
czarskie, Zasadnicza Szkoła
Zawodowa, Zasadnicza Szkoła
Mleczarska, trzy szkoły pod-
stawowe, trzy przedszkola.
Przemysł: ogromne Zakłady
Wytwórcze Główników „Tonsil”,
Przedsiębiorstwo Automa-
tyki „Meramont”, Przedsię-
biorstwo Budownictwa Rolni-
czego „Stokbet”, wzorowa
mleczarnia i fabryka proszku
mlecznego i inne.
Budownictwo: cztery osiedla
mieszkaniowe: Sławno, Bato-
rego, Konopnickiej i Wojska
Polskiego. Dwie wielkie, no-
woczesne szkoły Tysiąclecia,
nowe Technikum Mleczarskie.

MOJE MIASTO-MOJA WIEŚ 25 LAT TEMU I DZISIAJ

nie wschodniej” ledwo dorów-
niają wrzesińskim.
Nie, nie jestem lokalnym pa-
triotą „od urodzenia”, nie je-
stem wrzesińszczyzną, ale ob-
serwuję rozwój tego miasta
od wielu lat i muszę bezstron-
nie przyznać, że jest godny
podziwu.
Więc rok 1945. — Małe, po-
wiatowe miasteczko — 7.000
mieszkańców. Wspaniała histo-
ria: kosynierzy 1848 r. — sy-
ny strajk dzieci 1902 r., bata-
lion powstańcy 1918 r., ale
ulice pełne kocich łbów, szare
zniszczone domy. Liceum,
dwie podstawówki, kino, tro-
chę urzędów, dwie restaura-
cje. To wszystko.
Kto znał Wrześnię tylko z
tych lat — obecnie by jej nie
poznał. Miasto rozwinęło się,
rozkwitło. Więc w telegraficz-
nym skrócie bilans ludowego
czwartej ćwierci na stronie ma:
15.000 mieszkańców; szkolni-
ctwo: Liceum Ogólnokształcą-

ce, Technikum Mechaniczne,
dwie unikalne w województ-
wie szkoły: Technikum Wete-
rynaryjne i Technikum Mle-
czarskie, Zasadnicza Szkoła
Zawodowa, Zasadnicza Szkoła
Mleczarska, trzy szkoły pod-
stawowe, trzy przedszkola.
Przemysł: ogromne Zakłady
Wytwórcze Główników „Tonsil”,
Przedsiębiorstwo Automa-
tyki „Meramont”, Przedsię-
biorstwo Budownictwa Rolni-
czego „Stokbet”, wzorowa
mleczarnia i fabryka proszku
mlecznego i inne.
Budownictwo: cztery osiedla
mieszkaniowe: Sławno, Bato-
rego, Konopnickiej i Wojska
Polskiego. Dwie wielkie, no-
woczesne szkoły Tysiąclecia,
nowe Technikum Mleczarskie.

Z Obornik

Interesujący program impresj leninowskich

Powiatowy Dom Kultury w
Obornikach starannie przygo-
tował się do obchodów 100-
rocznicy urodzin Lenina. Już od
listopada ub. roku wspólnie z
Powiatowym Związkiem Tea-
trów Amatorskich prowadzi
ciekawą akcję zapoznania mie-
szkańców wsi z życiem i dzia-
łalnością W. Lenina.
Organizuje się w klubach i
świetlicach wieczory słowno-
muzyczne. Imprezy takie odby-
ły się już w 15 wsiach i cieszy
ły się zainteresowaniem mło-
dzieży i dorosłych.

Obornicki PDK przygotował
też obławową wystawę na te-
mat Rewolucji Październiko-
wej pt. „Dni, które wstrząsnęły
światem”. Obejrżeli ją już
mieszkańcy Tarnowa, Bodusze-
wa, Rudy, Łopuchowa, Długiej
Gośliny i Przebudowa, a nie-
bawem zobaczą ją mieszkańcy
Stobnicy, Uchorowa, Ninina,
Thuków i Grudna. Ciekawie za-
powiada się też organizowany
przez PDK 8 marca, w sali
OFM, Powiatowy Turniej Wie-
dy pt. „Włodzimierz Lenin”
połączony z częścią artystycz-
ną. Wezmą w nim udział 4-o-
sobowe drużyny reprezentujące
zakłady i instytucje z całego
powiatu. (bor)

ski, Różewicz; 12.45-13.15 - Me-
chanizacja rolnictwa: „Mechaniza-
cja zadaniami pasz i usuwania
obornika w oborach”; 13.55 - Me-
chanizacja rolnictwa (powt.); 14.25
- 15.30 - Politechnika TV - Fi-
zyka (I rok); „Ruch w polu gra-
witacyjnym” cz. I; 16.40 - Dzien-
nik; 16.50 - Dla młodych widzów
- „Eksan z bratkiem” - w pro-
gramie film z serii „Kapitan Ten
kiesz”; 17.50 - „Sto dni w doku”;
18.20 - „Krytyka zmienna jest” -
program muzyczny. Scenariusz -
Leon Markiewicz; 18.50 - „Byłem
W. Anya-Nya” - film dokumen-
talny TVP; 19.20 - Dobranoc i
Dziennik; 20.05 - „Kim jesteś
Wenkov” - fab. film bulg. cz. I;
21.45 - Lekturny współczesne -
przed kamerami Witold Nawro-
cki; 21.55 - Refleksje; 22.25 - Dzien-
nik; 22.45-23.50 - Politechnika
TV (powt.).

PIĄTEK: 9.55 - Dla szkół - Za-
jęcia techniczne (kl. VII); „Silni-
ki odrzutowe”; 10.30-12.10 - „Kim
jesteś Wenkov” - film fab.
prod. bułgarskiej - cz. I; 12.45 -

13.15 - Dla szkół - Przysposobie-
nie obronne (dla kl. II i III lic.);
„Środki i sposoby zabezpieczania
żywności, wody i paszy przed ska-
żeniami”; 14.25-15.30 - Politech-
nika TV - Rysunek techniczny
(I rok); „Postacie konstrukcyjne
a wymiary” oraz „Znaki typowe
wymiarów”; 16.40 - Dzien-
nik; 16.50 - Dla młodych widzów
- „Aula, sesja XII”, film z serii:
„Pół i tajemnica siedmiu
gwiazd”; „Zrób to sam” - przed-
kamerami Adam Słodowy; 17.45 -
Kronika Tygodnia; 18 - Nie ty-
ko dla pań; 18.25 - Wszelchnia
TV; „TV Atlas Świata” - indie,
cz. I; 18.55 - Gramy o telewizor
- teleturniej; 19.20 - Dobranoc
i Dziennik 20 - Gra Zespołu J. Mi-
liana, Scenariusz - St. Mroczkowski,
Reż. - St. Olejniczak, Wyko-
nawcy: M. Kowalak, A. Dab-
rowski, J. Milian oraz balet Pań-
stwowej Opery Poznańskiej im.
St. Moniuszki; 20.25 - „Kim jeste-
ś Wenkov” - film fab. prod.
bulg.; 22.10 - Dziennik; 22.30-
23.50 - Politechnika TV (powt.).
TV zastrzega prawo zmian.

teruje się życiem miasta, ale
bierze w jego rozbudowie naj-
aktywniejszy udział. Pyta o
zdanie ludzi, sam doradza,
gdzie trzeba rozkazuje i zmie-
nia, zmienia na lepsze, bar-
wniejsze, ciekawsze.

Mówiąc o wszystkich prze-
mianach Wrześni, nie można
przemilczeć zasług samego
„ojca” miasta — Józefa Wi-
acka, przewodniczącego Prezy-
dium MRN. Ten człowiek żyje
sprawami miasta. Ciągłe za-
łatany — zawsze osobiście do
głada tysięcy spraw miejskich
wcale „niebiurowych”.
Ale te wszystkie zmiany
wrzesińskie możliwe były tyl-
ko dlatego, że całe społeczeń-
stwo Wrześni włączyło się ak-
tywnie do rozbudowy i upięk-
szania swego miasta. Aktyw-
partyjni i społeczni, wszyscy
mieszkańcy, młodzież szkolna,
nawet dzieci.
Powtarza się więc stary
truzim, że energiczne, dobre
kierownictwo i ambitny ze-
spół ludzi, mogą zrobić na-
prawdę bardzo dużo.
Bo najważniejsi są ludzie...

RYSZARD ŁASKOWSKI
Września
Czerwonej Armii 28/3

„Sprawdź swój dom”

Młodzież OHP w walce z pożarami

Porozumienie zawarte pomiędzy Wojewódzkim Związkiem
Ochotniczych Straży Pożarnych, a Wojewódzką Komisją
Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW uczuliły młodzież
obu organizacji na problemy walki z pożarami.

Już w ubiegłym roku obozo-
wym zorganizowano wiele mło-
dzieżowych drużyn i społecz-
nych patroli pożarniczych. Ju-



Na zdjęciu: moment dekoracji
plk. J. Fiedlera.

Fot. — H. Kamza

nacy z brygad OHP czynnie
włączali się do akcji pożarni-
czych. Dokonano wielu lustra-
cji zagród gospodarskich, sto-
gów, obszarów leśnych. Poświę-
cenie junaków ustrzegło gospodar-
stwo narodowe od milionów
wzrost strat. Tak np. w PGR
Działów pow. Gnieźno miejsce
wy hufiec zlikwidował pożar
zboża na pniu, chroniąc przed
spaleniem jego 80 hektarowy
areal, a młodzież Technikum
Górniczego w Koninie cztero-
krotnie ratowała majątek PGR

Z Grodziska

„Klub siwego włosa”

„Wasze życie przykładem
dla młodzieży”. Pod takim has-
łem odbyło się pierwsze spot-
kanie uczestników klubu senio-
rów zwanego „Klubem siwego
włosa”. W Miejskim Domu Kul-
tury przy kawie ufundowanej
przez młodzież odwiedzającą
Dom Kultury seniorzy grodzis-
cy wysłuchali wspomnień pi-
sarsza Przemysław Bystrzy-
ckiego z lat 1939-45. Niestety,
nie wszyscy emeryci byli na
tym inauguracyjnym spotka-
niu, bo niektóre zakłady pracy
nie przysłały do Domu Kultu-
ry listy swych byłych pracow-
ników. (mż)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE
POZWAŁAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI

Leszczyńscy kolejarze w Czynie Zwycięstwa

W ślad za załogą leszczyńskiej Parowozowni czyn zwy-
cięstwa podjęły także wszystkie pozostałe służby węzła Lesz-
no.

Z uwagi na duże trudności
eksploatacyjne - przewozowe
związane z elektryfikacją linii
Wrocław - Leszno pracownicy
służby ruchowo-handlowej po-
stanowili poprawić wskaźniki:
regularności biegu pociągów do
warowych, wydajności pracy i
załadunku statycznego wago-
nu.

Ponadto w ramach czynu
społecznego przepracują 10 200
godzin na rzecz zakładu pracy,
środowiska i Ośrodka Wypo-
czynkowego PKP w Boszko-
wie.

Drogowcy podnoszą wyda-
jność pracy o 1 procent, a za-
oszczędzone w ten sposób
12 230 godzin przeznaczają na
przekroczenie planu remontów
ciągłych torów i podsypania
podkładów. Oprócz tego zwięk-
szą liczbę pobitych podkła-
dów o 15 000 sztuk przez pe-
łniejsze wykorzystanie maszyn-
podbijarek.

Czyn społeczny drogowców
przewiduje: prace przy rozbuo-
dowie i uporządkowaniu Ośrod-
ka Wczasów PKP w Boszko-

wie, odnowieniu 33 strażnic
przejazdowych, 16 schronisk
dla robotników, oczyszczalni
pasów p-pożarowych, zbiór-
ce materiałów itp.

Pracownicy leszczyńskiego
Oddziału Zabezpieczenia Ru-
chu i Łączności postanowili
zmniejszyć o 1 procent koszt
jednostkowy działalności pod-
stawowej, dzięki czemu zaoszczędzą
w tym roku około 220
tysięcy złotych. Ponadto wyko-
ną szereg prac związanych z
przebudową i modernizacją ur-
zędzeń zabezpieczenia ruchu
kolejowego i łączności.

W ramach czynu społecznego
odnowią m. in. warsztaty dzia-
łek monterskich i pomogą przy
budowie Ośrodka Wypoczyn-
kowego w Dębce Nowym (pow.
Koscin).

Wagonownia w Lesznie wraz
z podległymi placówkami tere-
nowymi w Krotoszynie, Wol-
szynie i Rawiczu wykona po-
nad plan cztery naprawy re-
wizyjne i 10 przeglądów okre-
sowych wagonów towarowych.
Wagonowcy przystosują też
byłe mieszkania na biura i za-
plecze socjalne, gdzie zainsta-
lują centralne ogrzewanie, a w
dotychczasowych biurach ur-
ządzą warsztaty pomocnicze.
Oprócz tego przepracują w czy-
nie społecznym 500 godzin przy
budowie przedszkola kolejowe-
go w Lesznie.

Warsztaty krawieckie i szew-
skie oraz bufety, pralnie i lic-
ne stołówki podległe ośrodko-
wi socjalno-bytowemu w Lesz-
nie podjęły czyn produkcyjny
wartości 150 000 złotych i pra-
ce społeczne na kwotę około
17 000 złotych.

Do czynu włączyli się rów-
nież pracownicy Obwodowej
Przychodni Lekarskiej PKP.

Biała służba między innymi
zorganizuje trzy ekipy lekar-
sko-pielęgniarskie do miejsc-
owości położonych daleko od o-
środków zdrowia, celem prze-
badania młodzieży szkolnej,
pracowników PGR i członków
ich rodzin, a lekarze dentyści
wraz z personelem pomocni-
czym przebadają stan uzębie-
nia uczniów Szkoły Przyszkol-
kowej PKP.

MARCIN RYDLEWICZ

Więcej sprzętu medycznego

Stoły chirurgiczne, denty-
styczne fotele i wiertarki, wypo-
sażenie dla szpitali i laborato-
riów medycznych produkują
żywiecka fabryka sprzętu me-
dycznego — jeden z nielicz-
nych tego typu zakładów spe-
cjalistycznych w kraju. Ostat-
nio, po wprowadzeniu nowej
technologii produkcji, nowych
materiałów i zrealizowaniu
wniosków racjonalizatorskich
w fabryce poważnie zwiększo-
no ilość i asortyment produk-
wanego sprzętu. (PAP)

chodów 100 rocznicy urodzin Le-
nina. Dyskusja wykazała, że nie-
zbędna jest lepsza koordynacja w
powiecie kościelnych działalności
kulturalno-oświatowej. (zi)

CO Z WNIOSKAMI?

WRZESNIA. Prezydium PRN we
Wrześni przeanalizowało ostatnio
sposób załatwiania skarg i wnio-
sków przez podległe mu wydziały,
prezidia GRN i MRN. W II pół-
roczu ub. roku włynęło 51 skarg
i wniosków. Najwięcej, bo aż 15 z
nich dotyczyło gospodarki komu-
nalnej i budownictwa mieszkani-
owego. Sposób załatwienia wszyst-
kich nie budzi zastrzeżeń komisji
kontrolującej. Kontrola objęto
również przedsiębiorstwa podległe
Prezdyum PRN. (kst)

PRZED TURNIEJEM

SRODA. Społeczność Zi-
sredzkiej przygotowuje się do ma-
jącego się odbyć 26 kwietnia br.
telewizyjnego turnieju miast Ja-
rocin — Sroda. Turniej miast obej-
mie różne dyscypliny — rolnictwo,
handel, turystyka, sport, imprezy
folklorystyczne itp. (kes)

„PRACUJE BEZAWARYJNIE”

WRZESNIA. Ostatnio powiatowa
komisja we Wrześni podsumowa-
ła wyniki konkursu dla traktoryst-
ów kółek rolniczych i między-
kółkowych baz maszynowych pn.
„Pracuję bezawaryjnie”. Konkurs,
którego celem jest zwiększenie
troski traktorzystów o stan tech-
niczny obsługiwanych przez nich
sprzętu, cieszył się dużą popular-
nością.

Do eliminacji krajowych zakwa-
lifkowali się Marian Jakubowski
— traktorzysta MBM w Gutowie
Małym oraz Zdzisław Orakowski
— z MBM w Kołaczynie.
Złot powiatowy połączony z wre-
czeniem nagród odbędzie się 15
marca w Państwowym Ośrodku
Maszynowym we Wrześni. (jac)



KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

SRODA. Odbyły się tu elimina-
cje powiatowe IX Ogólnopolskie-
go Konkursu Piosenki Radzieckiej.
Wzięło w nim udział 16 solistów,
jeden duet żeński i 7 akompani-
ujących zespołów muzycznych.
Wśród solistów dwa pierwsze miej-
sca zdobyły (kwalifikując się do
eliminacji wojewódzkich) Eubomi-
ra Stasik (PDK Sroda) i Krystyna
Głowacka (ZDK Jarosławiec). (rk)

BĘDZIE WODOCIĄG

MUROWANA GOŚCINA. W bie-
żącym roku MRN dysponuje budże-
tem wynoszącym 6104 tys. zł. Z
kwoły tej oprócz nakładów na ur-
zymianie zakładów budżetowych
(przedszkole, szkoła itp.) przezna-
czy się m. in. 637 tys. zł na re-
monty ulic, 1100 tys. zł na budo-
wę stacji pomp. W całej pieciolat-
ce będzie wydzielane się z budżetu
kwoły na budowę wodociągów
miejskich, których całkowity koszt
wyniesie około 8,2 mln. zł.

DZIAŁACZE ZWIĄZKOWI O KULTURZE

KOŚCIAN. Z udziałem kierow-
nika Ośrodka Propagandy Partyj-
nej przy Komitecie Powiatowym
PZPR w Kościanie — Henryka Za-
jacza, odbyła się narada aktyw-
niaków związkowych poświęcona dzia-
łalności kulturalno-oświatowej zwią-
ków zawodowych.
Głównym punktem obrad była
ocena realizacji planów pracy
kulturalno-oświatowej w roku
1969 oraz omówienie programu ob-